

Teoria ugruntowana i jej projekt metodologiczny

Sprawozdanie z *Seminarium Metodologicznego (nie tylko) dla Socjologów*

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 31.03.2016 r.

Seminarium metodologiczne ***Teoria ugruntowana i jej projekt metodologiczny*** odbyło się w ramach I edycji spotkań „Ogólnopolskiego Seminarium Metodologicznego (nie tylko) dla Socjologów”. Zostało ono zorganizowane przez Instytut Socjologii KUL oraz Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Gościem spotkania był dr hab. Marek Gorzko, prof. Akademii Pomorskiej w Słupsku. Seminarium rozpoczęła dr hab. Wioletta Szymczak, która w imieniu organizatorów powitała wszystkich przybyłych gości, profesorów, pracowników naukowo-dydaktycznych, doktorantów i studentów. Spotkanie moderowane było przez dra hab. Adama Szafrąńskiego, prof. KUL.

Tytułem wprowadzenia, profesor Szafrąński dokonał krótkiego przedstawienia problematyki podejmowanej przez profesora Gorzko w jego badaniach. Zauważył, że jednym z często pojawiających się tam tematów jest kwestia otwartości badacza. Szafrąński stwierdził, że zdarzają się sytuacje, kiedy badacz słyszy „nieistniejącą muzykę”, której jednak nie daje wiary, gdyż posługuje się przyjętą wcześniej teorią. Pociąga to za sobą pewne obciążenia, którymi obarczona jest owa teoria. Metodologia teorii ugruntowanej natomiast daje szansę wyzbycia się tych obciążeń. Pozwala bowiem samemu badaczowi przejąć inicjatywę odkrywania głównych wątków i problemów w prowadzonym przez niego badaniu. Po krótkim wprowadzeniu, profesor Szafrąński oddał głos głównemu Prelegentowi i zaprosił go do wygłoszenia referatu.

Profesor Gorzko podziękował za zaproszenie na spotkanie. Swoje wystąpienie rozpoczął od stwierdzenia, że metodologia teorii ugruntowanej jest jedną z teorii najczęściej stosowanych w badaniach jakościowych. Stała się ona popularna dopiero w latach 70 i 80 XX wieku, wraz z opublikowaniem książki *Basics of qualitative research: Techniques and Procedures for Developing Grounded Theory* autorstwa Anselma Straussa. Jest ona często traktowana jako zbiór wielu założeń dotyczących tego, jak powinno być realizowane badanie jakościowe. Według teorii ugruntowanej istnieje pewien egzemplaryczny wzór odkrycia naukowego, wokół którego narasta tradycja. Teoria ta jest rodzajem „nauki normalnej” opartej na pewnym paradygmacie.

Gorzko przedstawił kontekst powstania metodologii teorii ugruntowanej. Zrodziła się ona dzięki badaniom amerykańskich socjologów Anselma Straussa i Barneya Glasera. Główne założenia teorii przedstawione są w książce *The Discovery of Grounded Theory* napisanej przez tych dwóch badaczy. Do kanonu lektur z zakresu metodologii teorii ugruntowanej należą również inne publikacje Straussa i Glasera, np. *Strategies for Qualitative Research* czy też *Theoretical Sensitivity: Advances in Methodology of Grounded Theory*. Wszystkie te tytuły dostarczają klucza do zrozumienia metodologii teorii ugruntowanej z perspektywy badań empirycznych, bez osadzania ich w jakimkolwiek paradygmacie. Metodologia ta jest czymś na wzór „mieszanego małżeństwa”. Stanowi zderzenie dwóch, na pozór sprzecznych tradycji reprezentowanych z jednej strony przez Glasera, a z drugiej przez Straussa. Pierwszy z wymienionych badaczy to przedstawiciel metodologicznego rygoryzmu związanego z ilościowymi metodami sondażowymi i analizami wielozmiennowymi. Strauss natomiast, to zwolennik interakcjonizmu symbolicznego, tradycji oraz szkoły chicagowskiej. Metodologia teorii ugruntowanej zespoliła więc wysiłki osób, które zajmowały się na pozór dwiema odrębnymi rzeczami; jest wypadkową dwóch pozornie sprzecznych metodologii badawczych.

Według metodologii teorii ugruntowanej, celem badania społecznego jest nie opis, ale stworzenie teorii opisującej badany stan. Autorzy zajmujący się tą metodologią zauważyli, że w socjologii i innych naukach społecznych często pojawia się luka pomiędzy badaniem empirycznym a teorią. Z jednej strony teorie nie mają wpływu na praktykę badawczą, a z drugiej, badania często nie respektują założeń teoretycznych. Według Straussa i Glasera stan ten jest wynikiem współczesnego paradygmatu weryfikowania hipotez i zepchnięcia na drugi plan procesu generowania teorii. Oznacza to, że uprzywilejowane stały się obecnie stare, „wielkie” teorie, które po stokroć są sprawdzane przez młodych adeptów nauki. W konsekwencji, nieumiejętność tworzenia własnych teorii, powoduje zahamowanie jej rozwoju.

Co jednak należy zrobić, aby w badaniu wygenerować teorię? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wcześniej zastanowić się nad tym w jaki sposób rozpocząć samo badanie, jak pobrać próbę badawczą, a w konsekwencji jak zbierać same dane i kiedy zakończyć ten proces. Przedstawienie metodologii teorii ugruntowanej w schemacie liniowym – jak podkreślał Gorzko – nie jest prostym zadaniem. Wiele etapów musi bowiem odbywać się tam równolegle. Uproszczony schemat tej teorii przedstawiałby się następująco: punkt

wyjścia, kodowanie otwarte, kodowanie ogniskowe (selektywne) oraz pisanie. Punkt wyjścia oznacza konieczność identyfikacji próby badawczej i postawienie pytania badawczego. Następnie rozpoczyna się faza kodowania otwartego, która charakteryzuje się podejmowaniem różnego rodzaju czynności analitycznych. Faza ta płynnie przechodzi w kodowanie zogniskowane, które związane jest z zestawieniem prowadzonych badań z literaturą naukową. Naturalną konsekwencją tych etapów jest pisanie, czyli tworzenie pracy.

Metodologia teorii ugruntowanej wychodzi od odrzucenia nadmiernej konceptualizacji badań i ograniczenia studiów literaturoznawczych dotyczących innych teorii, które już na wstępie ukierunkowują pole widzenia badacza. Podobnie jak w przypadku zastosowania fenomenologii, osoby przyjmujące metodologię teorii ugruntowanej, aby wygenerować teorię, muszą już na samym początku „zawiesić” posiadaną przez nie wiedzę. Kolejny etap dotyczący analizy (kodowanie danych), musi rozpocząć się z momentem wejścia badacza w teren. Według Glasera, badacz powinien posługiwać się kodowaniem rzeczowym, selektywnym i teoretycznym. Strauss uważał, że lepiej kodować dane zogniskowane i otwarte. Przez cały czas trwania procesu badawczego, należy pamiętać o celu postawionym na wstępie, którym powinno być zbudowanie teorii. Celem kodowania otwartego jest stworzenie kategorii, a następnie uporządkowanie danych i poprzez analizę porównawczą, dopasowanie do nich określonych pojęć. Z dostępnych danych należy wyprowadzać kategorie, czyli pojęciowe elementy teorii. Są one niezbędne przy budowaniu hipotez opisujących relacje zachodzące pomiędzy poszczególnymi zjawiskami. Ponieważ zbierane przez badacza dane są zazwyczaj niejasne, wymagają uporządkowania i zakwalifikowania do określonych kategorii. Wtedy łatwiej je analizować, porównywać i w konsekwencji weryfikować zaproponowaną teorię. Kategorie bowiem porządkują dostępne dane.

Dane analizowane za pomocą metodologii teorii ugruntowanej nie muszą przyjmować formy liczb. Mogą to być również słowa, zachowania czy zdarzenia, które zbiera się w sposób celowy (aby przyporządkować je do konkretnej kategorii). Badacz stale musi decydować, ku jakim grupom powinien się zwrócić, aby zebrać coraz większą ilość danych, aż do momentu potwierdzenia teorii, czyli również nasycenia poszczególnych kategorii. Podczas zbierania danych należy jednak unikać automatyzmu. Równocześnie z kodowaniem danych, odbywa się pisanie (tworzenie not teoretycznych). Stanowi ono załączek późniejszej teorii.

Najbardziej charakterystyczną cechą teorii wypracowanych na gruncie metodologii teorii ugruntowanej jest ich otwartość. Polega ona na niestosowaniu kategorii przyjmowanych wcześniej w innych badaniach i teoriach. Otwarte może być również zbieranie danych i sama ich analiza. Chodzi o to, aby nie wykluczać z założenia jakiegokolwiek źródła informacji. Postulat otwartości często jest jednak źródłem nieporozumień. Metodologia teorii ugruntowanej odróżnia element posiadania od używania prekonceptualizowanych idei, któremu pozostaje wierna w swoich założeniach. Kolejnym wyznacznikiem tej teorii jest jej moc eksplanacyjna. Daje ona bowiem odpowiedź na pytanie, co dzieje się w badanej społeczności. Jej główną procedurą jest odkrywanie, a nie weryfikowanie. Strukturalnie, teoria zbudowana jest z pojęć i stanowi zbiór twierdzeń. Proces badawczy powstający na bazie teorii ugruntowanej jest interaktywny.

Teoria powstała na gruncie tej metodologii jest wiarygodna o tyle, o ile proces jej generowania jest zgodny z procedurami oraz jeśli z jej pomocą badacz potrafi analizować badaną strukturę. Jednocześnie, trzeba pamiętać, że jest w nią wpisana również konieczność ciągłego porównywania. Ze względu na przyjęte założenia, wokół metodologii teorii ugruntowanej powstają liczne kontrowersje. Jedna z nich dotyczy relacji między teorią a samymi danymi (jest to jednocześnie pytanie o to, co oznacza przymiotnik „ugruntowana”). Kolejna dotyczy kwestii danych. Wymaga ona przyjęcia założeń społecznych i metodologicznych. Dane są bardzo ważne, jednak ważniejsza jest sama teoria zbudowana na ich podstawie. Metodologia teorii ugruntowanej powstaje z wykorzystaniem strategii indukcyjnej. Inną kontrowersją jest również tzw. *simple yet skiful*, czyli problem dotyczący wrażliwości teoretycznej. Liczne pytania budzą również kody teoretyczne, procedura kodowania danych oraz związek teorii z interakcjonizmem symbolicznym.

„Metodologiczny urok” teorii ugruntowanej opiera się na tradycyjnym rozumieniu nauki i jej funkcji. Celem tej metodologii nie jest poznanie wszystkich faktów, ale jedynie wybranych przez badacza aspektów. Jednocześnie, „jest ona dużą porcją kreatywności i niesie z sobą radość odkrycia”. Profesor Gorzko tym optymistycznym akcentem zakończył swój wykład i podziękował wszystkim zebrany za uwagę.

Spotkanie zamknęły głosy z sali. Szafranski, dziękując za wygłoszenie referatu, spytał czy w metodologii teorii ugruntowanej język może być przezroczysty, czy też pełni funkcję opisu

rzeczywistości. Zaznaczył, że każdy człowiek ma swoje przesady i wyzbycie się ich jest praktycznie niemożliwe. Gorzko odpowiedział, że język rzeczywiście nie może być przezroczystym medium. Jego zadaniem jest pomoc w dotarciu do badanej rzeczywistości. Chociaż podejście do tej rzeczywistości bez uwzględnienia poznanych wcześniej teorii jest bardzo trudne, nie jest jednak niemożliwe (a przynajmniej tak zakłada omawiana metodologia).

Wioletta Szymczak (IS KUL) zapytała, czy na poziomie pierwszego porządkowania danych i tworzenia kategorii badacz nie powinien wykorzystywać nazewnictwa stosowanego w innych, wcześniejszych badaniach. Zaznaczyła, że obok tworzenia nowej teorii, byłaby to ścieżka wpisująca się w dialog z dotychczas istniejącymi koncepcjami. Gorzko zgodził się ze zdaniem Szymczak o tyle, o ile mówimy o kodowaniu danych już na tym drugim etapie. Pokazuje to ciągłość nauki oraz fakt, że samo badanie jest już procesem. Samych pojęć jednak nie możemy narzucać, ponieważ wiążą one pewne rzeczy. Dlatego też włącza się je do teorii na poziomie drugiego etapu kodowania.

Arkadiusz Jabłoński (IS KUL) zapytał o związek pomiędzy analizą dyskursu a metodologią teorii ugruntowanej. Gorzko powiedział, że teoria ugruntowana często była krytykowana za łamanie danych oraz następnie za kodowanie ich na nowo. Tak jednak nie jest. Badacze posługujący się tą teorią stosowali ją w badaniach jakościowych i ilościowych. Jabłoński zaznaczył, że nie wszystkie problemy daje się zanalizować poprzez każde dostępne narzędzia. Gorzko zgodził się z tym stwierdzeniem. Powiedział, że teoria ugruntowana wyrosła na gruncie etnografii. Według niego, im mniej rozpoznane są badane zjawiska, tym lepiej sprawdza się metoda teorii ugruntowanej. Samo odkrywanie zawiera w sobie zawsze element nowości. Jabłoński stwierdził, że metodologia teorii ugruntowanej jest mozaiką różnych procesów, z którą niestety nie można za wcześnie wyjść do studenta. Gorzko zgodził się z Jabłońskim. Zaznaczył jednak, że dobra teoria ugruntowana powinna być rozumiana zarówno przez socjologów, jak i laików.

Szymczak poprosiła o rozwinięcie zagadnienia procesu holistycznego testowania teorii ugruntowanej. Gorzko odpowiadając, stwierdził iż najogólniej mówiąc chodzi o to, że jedną teorię można obalić tylko inną teorią. Nie dotyczy to konieczności testowania po kolei poszczególnych twierdzeń, a o testowanie krok po kroku całej teorii.

Szafrański stwierdził, że metodologia teorii ugruntowanej jest niezwykle bliska odpowiedzi na pytanie jak się rzeczy faktycznie mają, które kilka lat temu zadał Bronisław Malinowski. Zmusiło to badaczy do odejścia od biurki i wyjścia w badany teren. Teoria ugruntowana daje więc spore szanse by zobaczyć jak faktycznie wygląda badana rzeczywistość. Gorzko zauważył, że proces generowania teorii w tej metodologii wiąże się z koniecznością spojrzenia na teorię oczyma badanego. Szafrański, dziękując za wygłoszenie wykładu i udział w dyskusji, zamknął obrady seminaryjne. Zaprosił również na kolejne spotkanie w ramach cyklu Ogólnopolskie Seminarium Metodologiczne (nie tylko) dla Socjologów.

Oprac. Agnieszka Jurczak

Doktorantka w Instytucie Socjologii KUL